

Sygn. akt XIV C 538/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2018 roku

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile**

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2018 roku w Pile

sprawy z powództwa **D. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 132 000 zł (sto trzydzieści dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2016 roku;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 6 600 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

J. Sterczała

XIV C 538/17

## UZASADNIENIE

Pozwem, skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W., powódka D. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 132 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2016 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu stwierdzono między innymi, że strony łączyła umowa ubezpieczenia auto – casco, dotycząca samochodu osobowego marki F. (...), zawarta w dniu 23.10.2015 r. Zakres ochrony ubezpieczeniowej obejmował również szkodę, wynikającą z kradzieży. Samochód został powódce skradziony w nocy z 19. na 20. kwietnia 2016 r. Mimo zgłoszenia żądania naprawienia szkody, pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na bezzasadne - zdaniem powódki – argumenty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 marca 2017 r. Sąd uwzględnił powództwo w całości oraz orzekł o kosztach procesu.

Strona pozwana wniosła sprzeciw od tego nakazu, wobec czego utracił on moc w całości.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podniósł, iż strona powodowa nie wykazała zasadności swego roszczenia – zwrócono w szczególności uwagę, iż wedle ustaleń pozwanego, przedmiotowy pojazd uczestniczył we Francji w tzw. szkodzie całkowitej, a nadto, iż przedstawiony do ubezpieczenia samochód nie posiadał wskazanego do ubezpieczenia numeru VIN.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swe dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. M. kupił w B. samochód osobowy marki F. (...) nr VIN (...), w dniu 16 października 2015 r. na giełdzie samochodowej. Samochód w chwili zakupu był w normalnym stanie technicznym, bez śladów uszkodzeń lub napraw – zdolny do normalnej eksploatacji. W tym samym dniu sprzedał samochód z niewielkim zyskiem mężowi powódki – K. S., który prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na handlu samochodami. W tym jednak przypadku samochód ów został następnie odsprzedany powódce w dniu 22 października 2015 r., powódka zamierzała bowiem wykorzystać pojazd w celach prywatnych. W dniu 23 października 2015 r. powódka zawarła umowę ubezpieczenia komunikacyjnego przedmiotowego pojazdu w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Agentem, zawierającym umowę ubezpieczenia na rachunek pozwanego był E. D.. Przed podpisaniem umowy powódka okazała pojazd, sprawdzono numer VIN, została sporządzona dokumentacja fotograficzna. Samochód nie nosił żadnych śladów uszkodzeń lub napraw. W tekście polisy wymieniono bogate wyposażenie dodatkowe, jakie miał samochód oraz wskazano sumę ubezpieczenia – wartość rynkową samochodu brutto - 132 000 zł.

W nocy z dnia 19 na 20 kwietnia 2016 r. w K., przy ul. (...), doszło do kradzieży przedmiotowego samochodu. W sprawie tejże kradzieży było prowadzone postępowanie karne, nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w K. pod sygn. RSD 368/16. Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2016 r. postępowanie zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa. W dniu 22 czerwca 2016 r. prokurator zatwierdził postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Decyzją z dnia 1 lipca 2016 r. Starosta (...) wyrejestrował przedmiotowy samochód.

Bezpośrednio po kradzieży powódka zgłosiła roszczenie pozwanemu o wypłatę odszkodowania w związku z kradzieżą, na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, swe stanowiska przedstawiając w pismach z dni: 9 września 2016 r., 25 października 2016 r.

Uzasadniając swe stanowisko pozwany wyraził między innymi pogląd, iż „pojazd przedstawiony do ubezpieczenia” nie posiadał wskazanego do ubezpieczenia numeru VIN.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów :

- 1/ dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy w postaci : polisy nr (...) (k. 7-8), postanowienia o umorzeniu dochodzenia (k. 9-10), pism stron w czasie postępowania szkodowego (k. 12-17,55,57-58), pisma Rzecznika (...) z dnia 24.11.2016 r. (k. 18), tekstu ogólnych warunków ubezpieczenia auto- casco pozwanego (k. 44-54), akt szkodowych (k. 87), zdjęć (k. 135),
- 2/ zeznań świadków : L. M. (k. 148), K. S. (k. 129v), E. D. (k. 129v),
- 3/ zeznań powódki (k. 149v).

Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe w granicach inicjatywy stron – strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Sąd uwzględnił wnioski dowodowe stron, za wyjątkiem wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i identyfikacji pojazdów. Jak trafnie podniosła strona powodowa – przeprowadzenie dowodu spowodowałoby wyłącznie przedłużenie postępowania, a nade wszystko – wobec nieistnienia i braku możliwości zbadania spornego pojazdu, nie byłoby faktycznej możliwości przeprowadzenia dowodu.

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty prywatne i urzędowe nie wzbudziły wątpliwości co do ich prawdziwości i autentyczności – żadna ze stron ich nie kwestionowała. Godzi się tylko zauważyć, iż dokumenty, znajdujące się a aktach szkodowych, nadesłanych przez firmy (...) stanowiły według Sądu tylko dowód tego, że zostały w istocie przeprowadzone postępowania szkodowe (dotyczące zupełnie innych pojazdów) o przebiegu wynikającym z tychże akt. Nadużyciem jest natomiast próba wnioskowania, iż z akt tych ma wynikać teza, iż rzekomo powódka „przedstawiła do ubezpieczenia” inny pojazd, niż ten, którego dokumenty dostarczono przy zawarciu umowy.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz powódki. Zdaniem Sądu nie było żadnych podstaw do ich zakwestionowania. Świadkowie oraz powódka zeznawali w sposób spójny, logiczny i spontaniczny. Poza zakresem zainteresowania Sądu były motywy, jakimi kierował się świadek M., dokonując kupna i następnie odsprzedaży spornego pojazdu tego samego dnia (mogły wchodzić w rachubę względy podatkowe), jednakże nawet nietypowość takiego postępowania nie mogła przemawiać za uznaniem zawartych kolejnych umów sprzedaży za nieważne. Na pewno kwestia ta nie miała znaczenia dla skuteczności zawartej umowy ubezpieczenia i zasadności roszczenia powódki.

Zupełnie nieprzydatne dla sprawy okazały się akta szkodowe towarzystw ubezpieczeniowych: C. oraz G., dołączone na wniosek pozwanego, gdyż dotyczyły one innych pojazdów (I. oraz F. (...)), niż ten, o który chodziło w niniejszym postępowaniu.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo okazało się zasadne.

Zgodnie z zawartą przez strony w dniu 23 października 2015 r. umową ubezpieczenia AC, pozwany zobowiązał się spełnić określone w umowie świadczenie (wypłata odszkodowania), w przypadku zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i n. kc), a powódka – ubezpieczająca, zapłacić składkę.

Poza sporem był fakt zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia, udokumentowanej polisą nr (...). Z jej treści wynikało jednoznacznie, iż zakresem ochrony była objęta również szkoda, polegająca na kradzieży samochodu (§ 3 ust. 1 pkt 3) ogólnych warunków ubezpieczenia.

Bezspornie doszło do kradzieży przedmiotowego pojazdu, a powódka dokonała zgłoszenia zdarzenia ubezpieczeniowego.

Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na fakt, iż przedstawiony do umowy ubezpieczenia samochód „nie był tym, którego dokumenty przedstawiono”. Jak wynika z przedstawionych wyżej ustaleń faktycznych, stanowisko pozwanego należało uznać za całkowicie gołosłowne i dowolne. Kluczowe w sprawie było to, iż zawierający na rachunek pozwanego umowę ubezpieczenia, E. D., dokonał sprawdzenia przedstawionego samochodu, w tym również numeru VIN pojazdu. Świadek sporządził również dokumentację fotograficzną samochodu, którą złożył do akt sprawy. Nie można więc zasadnie twierdzić, iż powódka nie ubezpieczyła spornego pojazdu, lecz jakiś inny.

W konsekwencji, Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut za bezzasadny. Nie było również podstaw do kwestionowania roszczenia powódki co do wartości. Wysokość sumy ubezpieczenia została ustalona przez strony w treści polisy, nie została ona zakwestionowana przez pozwanego (wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie dotyczył wartości samochodu), od zawarcia umowy do wystąpienia szkody minęło tylko kilka miesięcy. Dodatkowo – w polisie zawarto klauzulę „stała wartość rynkowa” (§ 10 ust. 2 owu), z konsekwencjami, wynikającymi z przepisów ogólnych warunków ubezpieczenia.

Skoro zatem strony łączyła umowa ubezpieczenia auto – casco samochodu F. (...) (nr VIN j.w.), w tym również w zakresie szkody kradzieżowej, doszło do tego zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, to powódce należy się umówiona kwota odszkodowania, odpowiadająca ustalonej przez strony sumie ubezpieczenia. W konsekwencji - Sąd uznał powództwo za udowodnione co do zasady i wysokości. Roszczenie w zakresie pretensji ubocznej – odsetek za opóźnienie zostało przez Sąd uwzględnione na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 kpc. Powódka wygrała proces, więc zasądzono od pozwanego na jej rzecz kwotę 6 600 zł zwrotu kosztów sądowych (opłata od pozwu) oraz kwotę 5 417 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (wynagrodzenie 5 400 zł plus opłata skarbową 17 zł). Wysokość wynagrodzenia adwokackiego określono na podstawie przepisów § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz U poz. 1800 ze zm.).

SSO Jan Sterczała